

SOLIDARNI ZE STOCZNIOWCAMI

Kolebka "Solidarności", Stocznia Gdańska, ma niekwestionowane prawo do inicjowania naszych wspólnych działań. Zwłaszcza w te sierpniowe dni postawa stoczniowców winna być drogowskazem dla wszystkich. Niech ich apele spotka ją się z solidarnym odzewem. Wzywam wszystkich związkowców i ogniwa NSZZ "Solidarność" do aktywnego poparcia i udziału w akcjach inicjowanych przez gdańskich stoczniowców.

Warszawa, 15 VIII 1983

Zbigniew Bujak

W przeddzień III rocznicy strajku sierpniowego, 13 bm., KZ "S" Stocznia in. Le Nina zaapelowała do załóg w całym kraju o spowolnienie pracy od 22 do 31 VIII - jeżeli władze PRL nie podejmą do 22 VIII rozmów z Lechem Wałęsą. KZ Stocznia oświadczyła, że celem działań "S" jest realizacja Porozumień Gdańskich i że władze nie zrobiły nic, by wcielić je w życie.

Wicepremier Rakowski odpowiedział w wywiadzie dla amerykańskiej TV NBC, że nie ma zamiaru rozmawiać z Wałęsą, bo ten nie ma nic nowego do zaproponowania i przestał być umiarkowany, a "S" nie jest w stanie zorganizować spowolnienia pracy.

14 VIII, trzy lata od rozpoczęcia strajku w Stoczni Gdańskiej, odbyła się uroczysta msza św. w kościele św. Brygidy. Uczestniczył w niej Lech Wałęsa. Po mszy pochód, liczący ok. 1000 osób, ruszył w stronę Pomnika, został jednak rozproszony. Okolice Pomnika od rana obstawione były przez duże sgrupowania MO i ZOMO, masowo legitymowano. Następnego dnia, 15 VIII, po I zmianie Lech Wałęsa złożył pod Pomnikiem kwiaty i wygłosił przemówienie, w którym podtrzymał apel KZ Stocznia.

Międzynarodowa Konfederacja Wolnych Związków Zawodowych, największa tego typu organizacja na świecie, 11 VIII wezwała swoich członków, aby w dalszym ciągu udzielali poparcia zdelegalizowanemu polskiemu związkowi zawodowemu i wywierali nacisk na rząd PRL, domagając się zwłaszcza wolności związkowych i bezwarunkowej amnestii.

Fundusz Pomocy dla Rolnictwa. Rozmowy między rządem a Kościołem nt. Funduszu posuwają się naprzód - poinformował 9 VIII rzecznik Biskopatu, ks. Orszulik - chociaż istnieją duże różnice zdań i napięcia, które wzrosły, gdy rząd signorował dwa listy prymasa Glempa postulujące złagodzenie lipcowych ustaw. Przypominamy, że Biskopat Polski już w zeszłym roku uzyskał od Biskopatów z zachodnich obietnicę utworzenia Funduszu - 5 mld marek - pod warunkiem, że jego wykorzystanie kontrolować będzie Kościół. Gen. Jaruzelski zaprezentował projekt dopiero w czerwcu, po wizycie Ojca św.

Po wizycie w Polsce, Christopher Dodd, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Senatu USA, znany jako przeciwnik wschodniej polityki Reagana, oświadczył, że zniesienie sankcji byłoby przedwczesne, można je będzie złagodzić stopniowo, w zależności od tego, czy rząd PRL podejmuje działania na rzecz zgody narodowej. Podczas wizyty Dodd spotkał się m.in. z Lechem Wałęsą, rozmowa trwała 4 godziny.

Podwyższenie wyroku działacza MRK "S". W Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego odbyły się 10 i 12 VIII rozprawy rewizyjne w procesie MRK "S" /p. IS nr 139/. Adamowi Borowskiemu podwyższono wyrok z 3,5 do 5 lat więzienia /po amnestii 2,5 rpu/, dodatkowo skazano go na 2 lata za uprowadzenie J. Narodzińskiego /czyn nie objęty amnestią/. Po zsumowaniu wyroków i uwzględnieniu amnestii A. Borowski ma odbyć karę 3 lat więzienia. Pozostali oskarżeni zostali zwolnieni na podstawie amnestii.

Amnestia w toku. Więźniowie opuszczający ZK w Hrubieszowie /siedzieli tam m.in. działacze "S" Ursusa/ zaraz za bramą zostali ponownie zatrzymani. W miejscowej Komendzie MO poddano ich rewizji i pozabierano więzienne pamiątki /listy poczty więziennej, wyroby z chleba, legitymacje więzienne itp./ /"Wolny Głos Ursusa" nr 38/.

Rzekome ujawnienie się Krzysztofa Wyszowskiego i Piotra Kapczyńskiego z Gdańska, o których informowała TV 22 VIII, było w rzeczywistości zatrzymaniem. Ujęto wówczas 8 osób przebywających ch nad jeziorem k. Chmielna. Obu ukrywającym się zaproponowano ujawnienie się, obaj odmówili podpisania zobowiązań o zaprzestaniu działalności.

21 więźniów zwolnionych z Hrubieszowa wystosowało 21 VII oświadczenie w którym apelują do społeczeństwa, by nie dało się oszukać władzy i "nie rezygnowało z walki o realizację swoich aspiracji, marzeń i ideałów".

Na okres wizyty Papieża do rocznicy Sierpnia w województwie katowickim wprowadzono postępowanie przyspieszone w kolegiach ds. wykroczeń - w takim try-

bie karane będzie od 10 do 10 IX zakłócanie porządku publicznego, tamowanie ruchu, zaśmiecanie miejsc publicznych itp. /"Szerzeń" nr 24/.

Re gularnie dzięki Radio "S" w Bielsku-Białej: Kolejny program nadano 31 VII o 21.00, odbiór w mieście i regionie - doskonały. Z opóźnieniem dowiedzieliśmy się o audycjach Radia "S" w Świdniku 6 i 7 VII /"Informator "S" Zakł. nr 1 PSM" nr 20 i "Informator Regionu Środkowo-Wschodniego" nr 68/.

Kolejne porozumienie międzyzakładowe - Międzyzakładowa Struktura "Solidarności" - rozpoczęło działalność w Regionie "azowsze".

W Hucie Stalowa Wola nowe z.z. storpedowały inicjatywę załogi, aby przed otwarciem wystawic figurę św. Floriana - chyba dlatego, że pomysł zrodził się w czasach "S". Robotnicy wytosowali list protestacyjny w tej sprawie. /"BI TKZ Huty Stalowa Wola" z 26 VI/.

Represje placowe. Dyrektor Huty Stalowa Wola cofnął premie, tzw. hutnika, byłym internowanym. Sąd Pracy w Rzeszowie uznał za decyzję za nieprawą i nakazał wypłatę premii, traktując okres internowania jako "oddelegowanie".

Z kolei Sąd Pracy w Kielcach orzekł, że udział w strajku ~~nie stanowi podstawy do odebrania "13-tki" i wydał wyrok na korzyść pracownika ukaranego w ten sposób przez rektora.~~ ~~nie stanowi podstawy do odebrania "13-tki" i wydał wyrok na korzyść pracownika ukaranego w ten sposób przez rektora.~~ /WSI/26 X - 13 XII 81/ nie stanowi podstawy do odebrania "13-tki" i wydał wyrok na korzyść pracownika ukaranego w ten sposób przez rektora.

Pracownicy kilku działów "rakowskiej Fabryki Mebli, nie objęci przeprowadzoną w przedsiębiorstwie podwyżką płac, dowiedzieli się od dyrekcji, że jest to kara za zbyt małą aktywność społeczną - nie brali udziału w manifestacjach 1 Maja i nie należą do nowych z.z. /"B.I. TKZ Huty Stalowa Wola" z 26 VI, "AIS" nr 5, "Sygnał" nr 56/.

Członkowie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego oświadczyli, że "wszystkie wypowiedzi i działania w ramach PRON ks. bp. Janusza Narzyńskiego i jego małżonki/.../ są sprzeczne z odczuciami środowiska ewangelickiego" /"Tygodnik Wojenny" nr 64/.

Za nierealizowanie linii PZPR w ZG ZLP odebrano legitymację jednemu z 2 partyjnych w Zarządzie - Marianowi Grześczakowi.

Aktyw pod specjalnym nadzorem. Chociaż od zjazdu młodych partyjnych w Oliwie upłynął ponad miesiąc, warto jeszcze dziś zajrzeć za kulisy tej imprezy. Delegatów wyznaczali sekretarze POP - nie udało się im się zebrać pełnej obsady, na 6 tys. miejsc w Oliwie zapewnione były 4 tys., choć wg partyjnych statystyk PZPR liczy 260 tys. młodych członków. Zjazd odbywał się w atmosferze obłężenia: w wojsku i MO wprowadzono podwyższoną gotowość, okolicą była obstawiona, legitymowano młodych mężczyzn, patrole sprawdzają mieszkania w sąsiednich blokach, na strychach wymieniono zamki, a klucze zabrano, akademiki i hotele, gdzie zatrzymali się delegaci, pilnowane były przez MO i SB. Przed uroczystościami na Westerplatte cały teren półwyspu został już poprzedniego dnia zablokowany, a 6 tys. zniczy prześwietlono wykrywaczami metalu. Autokary z delegatami przejechały przez Trójmiasto jak straż pożarna - Drogówka zatrzymywała ruch na skrzyżowaniach.

Jak wielki jest strach PZPR przed społeczeństwem, świadczą takie paranoiczne posunięcia, jak skrupulatna kontrola żywności podawanej na zjeździe: Sanepid pobierał próbki wszystkiego, co jedzono i pito, nawet kanapek wydawanych w przerwie, wymieniono konwojentów WSS dowożących jedzenie na swoich. Piekarnię w Oliwie produkującą pieczywo dla aktywów odwiedziła delegacja SB, prokuratury i dyrekcji, żądając zmiany receptury na wzbogaconą i ostrzegając, że podczas zjazdu wszelkie awarie traktowane będą jako sabotaż /inf. własna, "Gdańsk" nr 17/.

W bloku i poza blokiem. RFF znów wykupiła więźniów politycznych z NRD. Jak podaje prasa zachodnioniemiecka, za wolność 350 więźniów zapłacono towarami przemysłowymi i ropą naftową.

Afganistan. Przedstawiciele trzech organizacji ruchu oporu spotkali się 13 VIII w Rzymie, by omówić utworzenie rządu na wygnaniu.

Na spotkaniu w Vancouver 9 VIII Światowa Rada Kościołów odrzuciła - pod naciskiem przedstawicieli Kościołów ZSRR - projekt wezwania do natychmiastowego wycofania wojsk radzieckich z Afganistanu /stosunkiem głosów 306 do 278/.